dr hab. Stefan Dudra, prof. UZ Zielona Góra, 4 września 2020 r.

Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Uniwersytet Zielonogórski

**Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Pawła Poczekajło**

**pt. *Ludność ukraińska w województwie gdańskim w latach 1947-1989*,**

**napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Romana Drozda, maszynopis, ss. 309.**

**1. Uwagi ogólne**

Zgodnie z ustawą o stopniach i tytule naukowym celem mojej recenzji jest stwierdzenie, czy przedstawiona rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz czy kandydat posiada ogólną wiedzę teoretyczną w reprezentowanej dyscyplinie naukowej. Dodatkowo czy nabył umiejętności prowadzenia badań naukowych. Przedmiotem rozprawy doktorskiej mgra Pawła Poczekajło są losy ludności ukraińskiej osiedlonej w ramach akcji „Wisła” w województwie gdańskim w latach 1947-1989. Temat rozprawy został sformułowany prawidłowo i bardzo precyzyjnie, a samo określenie pola badawczego uważam za bardzo zasadne. Zakres chronologiczny badań oraz zakres terytorialny został uzasadniony w sposób szczegółowy i wystarczający. Dzięki temu możliwa jest ocena celów pracy, hipotez, metod i jej struktury. Doktorant jasno wskazał co jest przedmiotem rozprawy. Wśród licznych publikacji poświęconych losom ludności ukraińskiej po akcji „Wisła” brakowało całościowego opracowania dotyczącego właśnie województwa gdańskiego. Było ono ujmowane przyczynkarsko. Z tego też powodu podjęcie tego problemu badawczego uważam w tym stanie rzeczy za uzasadnione, a jako przedmiot badań na stopień naukowy jest jak najbardziej właściwe.

Doktorant, analizując losy ludności ukraińskiej w województwie gdańskim w okresie Polski Ludowej, zwrócił uwagę na specyfikę Ziem Zachodnich i Północnych, w tym i województwa gdańskiego – co uważam za cenne i wartościowe z poznawczego punktu widzenia. Bez wątpienia „tworzenie” się nowego społeczeństwa na tym obszarze po 1945 roku, zróżnicowanego obyczajowo, narodowościowo i wyznaniowo, wpływało na losy i zachowania deportowanej ludności ukraińskiej. W wielu elementach zostało to przeanalizowane przez Doktoranta, który starał się przedstawić położenie przesiedlonych Ukraińców w pierwszym, jakże trudnym okresie na nowym miejscu osiedlenia. Wskazując jednocześnie na czynniki dezintegrujące i integrujące losy tych osadników.

Oczywiście można dyskutować, czy Doktorant zbadał i przeanalizował wszystkie aspekty związane z ludnością ukraińską przymusowo osiedloną w województwie gdańskim. Tak zapewne nie jest, ale uważam, że z całą pewnością wskazał na zasadnicze. Z przedstawionej dysertacji wyłania się obraz głównych problemów determinujących życie Ukraińców na nowych ziemiach po 1947 roku. Osiągnięciem mgr Poczekajło jest niewątpliwie dokonana na bazie zebranego materiału analiza podjętego problemu (szczególnie ciekawy z poznawczego punktu widzenia jest rozdział II poświęcony oświacie i kulturze). Zachwiana w niektórych momentach narracja, czy występujący „język źródła” oraz pojawiające się błędy stylistyczne i tzw. literówki nie wpływają na ogólną ocenę przedstawionej rozprawy.

**2. Źródła**

Mgr Poczekajło napisał swoją rozprawę w oparciu o szeroką bazę źródłową. Sięgnął do zasobów: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Gdańsku oddział w Gdyni, Archiwum Państwowego w Elblągu i Archiwum Związku Ukraińców w Polsce. Szkoda, że nie wykorzystał materiałów zgromadzonych w Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej oraz w prawosławnych archiwach parafialnych. Niemniej jednak wykorzystane materiały źródłowe są podstawowe i wartościowe. Podsumowując, uważam, że są wystarczające i stanowią mocną stronę przedstawionej pracy.

Uzupełnieniem materiałów źródłowych archiwalnych są wykorzystane przez Doktoranta publikowane zbiory dokumentów, wspomnienia, prasa oraz literatura badanego tematu. W tym ostatnim przypadku pominął jednak kilka ważnych opracowań (m.in. Antoniego Mironowicza, Anny Korzeniowskiej-Lasoty, Piotra Madajczyka, Rościsława Jaremy, Czesława Osękowskiego, Radosława Domke). Sięgnął natomiast, co uważam za pozytywne, do opracowań powstałych w okresie Polski Ludowej. Wielu badaczy stroni od nich, zapominając że obok prac rzeczywiście bezwartościowych i silnie zideologizowanych, powstawały wtedy studia rzetelne, o znaczącej wartości naukowej. Wykorzystał również ustalenia badaczy zagranicznych (Ukraina). Generalnie wykorzystana literatura ma charakter interdyscyplinarny: obok dominujących prac historycznych należy zwrócić uwagę na publikacje o charakterze politologicznym, prawniczym i socjologicznym.

**3. Struktura pracy**

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów (1. Osiedlenie i położenie ludności ukraińskiej w województwie gdańskim w latach 1947-1989; 2. Oświata i kultura; 3. Życie religijne), bibliografii, załączników, wykazów tabel, fotografii, ważniejszych skrótów oraz indeksu osobowego i miejscowości. Praca ma charakter problemowy, jej struktura jest poprawna. Strona warsztatowa i zastosowane w rozprawie zasady cytowania źródeł nie budzą zastrzeżeń.

**4. Zagadnienia szczegółowe**

W rozdziale pierwszym Doktorant poddał analizie proces osadniczy ludności ukraińskiej w województwie gdańskim po akcji „Wisła”. Przedstawił genezę przesiedleń i powołanie GO „Wisła” oraz proces osadniczy w województwie gdańskim. Cennym uzupełnieniem są tabele i grafiki z liczbą osiedlonej ludności ukraińskiej wraz z inwentarzem żywym. W tej części dysertacji Doktorant „ucieka” od określenia czym była akcja „Wisła”. Używa „miękkiego” zwrotu „przesiedlenie”. Od wielu lat konsekwentnie piszę o tej Akcji jako „deportacji” lub „przymusowym przesiedleniu” (te określenia pojawiają się dopiero w dalszych częściach pracy). Jest to uprawnione określenie w stosunku do przymusowo wysiedlanych, z zastosowaniem zbiorowej odpowiedzialności i drastycznych metod, Ukraińców i Łemków.

Doktorant słusznie podkreślił wręcz tragiczne, szczególnie w pierwszym poosiedleńczym okresie, położenie ekonomiczne przesiedleńców. Szkoda, że w swoich rozważaniach i analizie nie pokusił się o porównania z innymi regionami, gdzie osiedlano przesiedleńców z akcji „Wisła” (np. w ówczesnym województwie wrocławskim czy na Ziemi Lubuskiej). Pozwoliłoby to uchwycić specyfikę/ lub jej brak w stosunku do tej kategorii osadników (np. pobicia za używanie języka ukraińskiego czy łemkowskiego zdarzały się również na Dolnym Śląsku czy Ziemi Lubuskiej). Nie rozumie natomiast tezy Doktoranta, że za złe i pogarszające się warunki bytowe Ukraińców w pierwszych latach pobytu w województwie gdańskim odpowiadali sami przesiedleńcy, którzy licząc na szybki powrót w rodzinne strony, nie dbali początkowo o otrzymane gospodarstwa i w ten sposób doprowadzili je do jeszcze większej dewastacji!!! (s. 35). Sądzę, że głównym powodem był brak środków finansowych i często materialnych (dobytek życia nierzadko zabierano na jeden wóz, na co zresztą zwraca Doktorant uwagę już w następnym zdaniu) oraz specyficzna polityka władz państwowych.

Mgr Poczekajło poprawnie zinterpretował uchwałę BP KC PZPR z kwietnia 1952 roku wskazując na zachodzące od tego okresu zmiany w położeniu ludności przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”. Zapoczątkowała ona cały proces odchodzenia państwa od budowy sytemu monoetnicznego. Nie wyjaśnia do końca używanego w pracy terminu „działalność nacjonalistyczna” (w ogóle kwestie metodologiczne są słabszą stroną pracy), a w opinii aparatu bezpieczeństwa za taką uchodziło np. śpiewanie w domu pieśni ukraińskich i łemkowskich, czy w ogóle rozmowy w tych językach.

Zbyt ogólnikowo i z dużym uproszczeniem Doktorant potraktował orientacje narodowościowe i kwestię łemkowską. W tym aspekcie zabrakło mi opracowań, m.in. Oleny Duć-Fajfer, Oresta Hamerskiego i Sebastiana Dubiel-Dmytryszyna. Całkowicie pozbawione jest podstaw stwierdzenie, że „polskie społeczeństwo praktycznie od zawsze uważano [powinno być: uważało] Łemków za Ukraińców”. W tym kontekście wiedza mgra Poczekajło jest powierzchowna.

Rozdział drugi „Oświata i kultura”, moim zdaniem jest najciekawszy pod względem poznawczym. Doktorant dokonał analizy działalności Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK) w województwie gdańskim. Udało mu się przedstawić działalność UTSK jako jednego z głównych animatorów życia kulturalnego i oświatowego w tym regionie. Za cenne uważam „wydobycie” nazwisk osób tworzących kulturę i oświatę ukraińską w tym regionie. Jednocześnie zabrakło mi w pracy biogramów (np. umieszczonych w przypisach) przynajmniej części działaczy. W tym podrozdziale Doktorant mógł się pokusić o porównanie z innymi wojewódzkimi oddziałami UTSK w Polsce. Szkoda też, że merytorycznie podrozdział ten, jak i następne (poświęcone oświacie i kulturze) kończy na roku 1980.

W rozdziale ostatnim, poświęconym życiu religijnemu, Doktorant przeanalizował zagadnienie ukraińskie w Cerkwi prawosławnej (*de facto* powinien używać dekretowej nazwy Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny) oraz działalność Cerkwi greckokatolickiej w województwie gdańskim. W pierwszym przypadku zabrakło mi analizy narodowościowej duchowieństwa prawosławnego pełniącego posługę w poszczególnych parafiach oraz szerszego omówienia działalności metropolity Stefana (Rudyk), któremu część hierarchii prawosławnej zarzucała działania zmierzające do ukrainizowania PAKP. Szkoda, że w tej części dysertacji Doktorant nie wykorzystał opracowań Antoniego Mironowicza i Grzegorza Kuprianowicza. Pominął również materiały zawarte w miesięczniku „Przegląd Prawosławny”.

**5. Uwagi końcowe i konkluzja**

W treści recenzowanej rozprawy nie dostrzegłem poważniejszych błędów merytorycznych. Występujące nie mają zasadniczego charakteru. Doktorant usystematyzował wiedzę i uzupełnił lukę badawczą dotyczącą ludności ukraińskiej osiedlonej w ramach Akcji „Wisła” w województwie gdańskim. Nie wykorzystał w całości literatury przedmiotu, niemniej jednak postawiony cel badawczy został zrealizowany. Praca mgra Pawła Poczekajło wnosi wiele nowych ustaleń i cennych informacji (w szczególności dotyczy to drugiego rozdziału). Doktorant nabył umiejętność posługiwania się metodą naukową, wykazał samodzielność i krytycyzm.

Pomimo zasygnalizowanych uwag krytycznych, oceniając całokształt przedstawionej dysertacji, uważam że spełnia ona wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgra Pawła Poczekajło do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.